

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gónera

w sprawie z odwołania T.S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.
z udziałem zainteresowanego „C.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.
o podleganie obowiązkowi ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 kwietnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 1 grudnia 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od T.S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł., decyzją z 29 listopada 2012 r., stwierdził, że T.S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 1 lipca 2012 r. jako pracownik u płatnika składek „C.” Spółka z o.o. w Ł. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, że podpisanie umowy o pracę oraz zgłoszenie T.S. do ubezpieczeń społecznych od 1 lipca 2012 r.

jako pracownika w spółce „C.” w Ł. były czynnościami pozornymi, dokonanymi jedynie w celu uzyskania pracowniczego tytułu do ubezpieczeń i skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego (chorobowego) od wysokiej podstawy.

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z 6 października 2015 r., oddalił odwołanie T. S. od decyzji organu rentowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 20 maja 2010 r. T. S. i M. C. zawarli umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „C.” Spółka z o.o. na czas nieoznaczony. Udziały utworzone przy zawiązaniu spółki o łącznej wartości nominalnej 5.000 zł zostały pokryte w następujący sposób: 90 udziałów zostało objętych przez T.S., 10 udziałów zostało objętych przez M.C. Do pierwszego zarządu spółki został powołany T.S., któremu powierzono funkcję prezesa zarządu. „C.” Spółka z o.o. zostało wpisane do rejestru przedsiębiorców 9 czerwca 2010 r. Jako członek zarządu uprawniony do reprezentacji spółki został wskazany T. S.

W dniu 12 lipca 2011 r. między Gminą Miejską K. – Urzędem Miasta K., reprezentowaną przez Prezydenta Miasta K., a konsorcjum firm, reprezentowanym przez T.S., w składzie: „C.” Spółka z o.o., „P.” Spółka Jawna, U., została zawarta umowa koncesji na roboty budowlane obejmująca kompleksową realizację inwestycji w postaci zaprojektowania i wybudowania cmentarza w P. w K. wraz z obiektem ceremonialnym, w ramach którego będzie zlokalizowane krematorium.

Do czerwca 2012 r. skarżący podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej od podstawy wymiaru 2.115,60 zł.

Uchwałą z 26 czerwca 2012 r. zgromadzenie wspólników „C.” Spółki z o.o. zdecydowało o zawarciu umowy o pracę z T.S. na stanowisko dyrektora zarządzającego na czas określony od 1 lipca 2012 r. do 31 grudnia 2014 r. Tego samego dnia zgromadzenie wspólników podjęło uchwałę o udzieleniu M.C. jednorazowego upoważnienia do zawarcia w imieniu Spółki umowy o pracę z T.S. Wynagrodzenie w kwocie 12.000 zł brutto zostało ustalone w wyniku negocjacji z włoską firmą „U.”, będącą częścią konsorcjum, proporcjonalnie do przeciętnych wynagrodzeń prezesów zarządów spółek działających w branży pogrzebowej. Wnioskodawca był jedynym pracownikiem Spółki. Spółka do 9 sierpnia 2012 r. nie prowadziła działalności operacyjnej. W okresie od 2011 do 2013 roku

Spółka osiągnęła niewielki zysk – poniżej 10.000 zł rocznie.

Skarżący nie miał pisemnego zakresu obowiązków związanych ze stanowiskiem dyrektora zarządzającego. Obsługą księgową Spółki zajmowało się biuro rachunkowe. Odwołujący się wykonywał obowiązki służbowe do momentu kontuzji stawu kolanowego w sierpniu 2012 r.

Za okres od 10 sierpnia 2012 r. do 11 września 2012 r. Spółka wypłaciła wnioskodawcy wynagrodzenie chorobowe. Natomiast za okres od 12 września 2012 r. do 2 stycznia 2013 r. do organu rentowego wpłynęły zwolnienia lekarskie z roszczeniem o wypłatę zasiłku chorobowego. W dniu 2 stycznia 2013 r. między „C.” Spółką z o.o., reprezentowanym przez M.C., a T.S. zawarto aneks do umowy o pracę z 2 lipca 2012 r. Strony ustaliły, że w związku z zakwestionowaniem przez ZUS dotychczasowych postanowień umowy o pracę, jako umowy rzekomo pozornej z uwagi na wysokość wynagrodzenia, w celu utrzymania ciągłości zatrudnienia i uniknięcia wątpliwości ze strony ZUS, w okresie od 1 stycznia 2013 r. do dnia prawomocnego zakończenia postępowania przeciwko ZUS wynagrodzenie wnioskodawcy ulega zmniejszeniu do kwoty 1.600 zł brutto miesięcznie. Pozostałe warunki umowy o pracę nie uległy zmianie. W dniu 1 stycznia 2014 r. aneksem do umowy o pracę strony podwyższyły wynagrodzenie za pracę odwołującego się do kwoty 1.680 zł brutto miesięcznie.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom wnioskodawcy w zakresie przyczyn zawarcia spornej umowy o pracę. W przekonaniu Sądu pierwszej instancji nie istniały żadne ekonomiczne czy organizacyjne przyczyny zatrudnienia odwołującego się, będącego w 90% udziałowcem Spółki, na jedynym utworzonym w tym celu stanowisku pracy w Spółce. Wnioskodawca posiadał wcześniej inny tytuł ubezpieczenia (prowadzona pozarolnicza działalność gospodarcza), po zawarciu umowy o pracę wykonywał te same obowiązki jak przed zawarciem spornej umowy. Nie było także żadnych przyczyn, dla których nie mógłby ich dalej wykonywać jako prezes zarządu. Przeciwnie, w ocenie Sądu Okręgowego, prowadzenie rozmów z kontrahentami czy podpisywanie kontraktów przez prezesa zarządu ma większą rangę w obrocie gospodarczym niż dokonywanie tych czynności przez pracownika spółki, choćby

był nim dyrektor. Zdaniem Sądu, jedynym powodem podpisania spornej umowy o pracę była chęć uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego z uwagi na spodziewaną niezdolność do pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, wątpliwości organu rentowego co do rzeczywistego celu i zamiaru stron nawiązujących ten stosunek prawny były uzasadnione. Zdaniem Sądu, okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy o pracę wyraźnie wskazują, że jedynym celem zawarcia umowy było objęcie wnioskodawcy ubezpieczeniem społecznym od wysokiej podstawy wymiaru składek.

Postępowanie dowodowe wykazało, że wnioskodawca jest głównym (w 90%) udziałowcem Spółki, w której został zatrudniony, oraz prezesem jednoosobowego zarządu Spółki. Zakres jego obowiązków z okresu przed zawarciem umowy o pracę, jak i po jej zawarciu nie uległ zmianie. Był jedynym pracownikiem Spółki. Przed zawarciem umowy posiadał tytuł ubezpieczenia społecznego w związku z prowadzoną pozarolniczą działalnością gospodarczą, od podstawy wymiaru składek w wysokości 2.115,60 zł. Jednocześnie Spółka nie zatrudniała innych pracowników, a jej sytuacja finansowa nie pozwalała na wypłatę wynagrodzenia w ustalonej kwocie 12.000 zł miesięcznie. Ponadto sporna umowa nie spełnia podstawowych cech charakterystycznych dla umowy o pracę. Brak w niej jednego z fundamentalnych elementów tej umowy – podporządkowania pracowniczego. W istocie bowiem skarżący jako pracownik miałby podlegać samemu sobie – jako prezesowi (jednoosobowego) zarządu Spółki. Choć w sprawie nie doszło do formalnego zawarcia umowy z samym sobą – Spółka zachowała wymogi formalne – to jednak faktycznie stosunek prawny łączący odwołującego się i zainteresowaną Spółkę nie nosił cech stosunku pracy (art. 22 k.p.).

Sąd Okręgowy ustalił także, że odwołujący się od kilku lat cierpiał na dwie dolegliwości, z których co najmniej jedna była zagrożona zabiegiem operacyjnym. Podczas wizyty lekarskiej w czerwcu 2012 r. odwołujący się zgłaszał dolegliwości bólowe kręgosłupa w odcinku krzyżowym z promieniowaniem do obu kończyn dolnych, występujące od kilku miesięcy. Lekarz neurochirurg uznał, że z uwagi na stan kliniczny pacjent wymaga zabiegu operacyjnego kręgosłupa. Ponadto już w czerwcu 2011 r. u odwołującego się stwierdzono uraz stawu

skokowego lewego sprzed trzech lat. Od tego czasu występowały obrzęki stawu. Występowało także uszkodzenie mięśnia dwugłowego uda prawego drugiego stopnia. Podczas wizyty w czerwcu 2012 r. lekarz zasugerował wnioskodawcy zabieg operacyjny stawu, co wnioskodawca miał przemyśleć. W sierpniu 2012 r. stwierdzono konieczność wykonania zabiegu artroskopii stawu skokowego i zabieg taki wykonano we wrześniu 2012 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, opisana sytuacja świadczy jednoznacznie, że od czerwca 2012 r. odwołujący się miał wyraźną potrzebę zapewnienia sobie odpowiednich funduszy z ubezpieczenia społecznego na wypadek korzystania ze zwolnień lekarskich wiążących się z operacją oraz z późniejszą rehabilitacją, która w przypadku zabiegów na kręgosłupie jest nieodzowna i często długotrwała.

Podsumowując, Sąd pierwszej instancji uznał, że umowa o pracę zawarta 2 lipca 2012 r. przez T.S. z „C.” Spółką z o.o. jest nieważna, jako umowa pozorna, i nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 1 grudnia 2016 r., oddalił apelację złożoną przez T. S. od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że przed podpisaniem 2 lipca 2012 r. spornej umowy o pracę wynagrodzenie określone w umowie w kwocie 12.000 zł zostało uzgodnione z wchodzącym w skład konsorcjum partnerem włoskim. Z włoską spółką uzgodniono też datę zawarcia umowy. Zatem, skoro warunki umowy zostały uzgodnione z innym podmiotem niż zainteresowana Spółka, to brak jest podstaw do przyjęcia, że między odwołującym się a zainteresowaną Spółką doszło do zawarcia umowy o pracę. W przedmiotowej umowie określono wynagrodzenie za pracę wykonywaną przy realizacji stosunku zobowiązaniowego, w ramach którego odwołujący się działał jako pełnomocnik konsorcjum, to jest grupy podmiotów realizujących wspólne przedsięwzięcie gospodarcze. Podstawę udzielonego mu pełnomocnictwa do czynności prawnych w imieniu konsorcjum był inny stosunek prawny niż umowa o pracę.

Sąd drugiej instancji zgodził się z Sądem pierwszej instancji, że sporna umowa o pracę miała charakter czynności pozornej, w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., a jej rzeczywistym celem było zapewnienie skarżącemu wyłącznie świadczeń z ubezpieczenia społecznego (chorobowego) od wysokiej podstawy.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] wniósł T. S. Wyrok zaskarżył w całości, opierając skargę kasacyjną na podstawach:

- 1) naruszenia przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c.;
- 2) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, ewentualnie o zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego w całości przez uwzględnienie odwołania oraz zasądzenie na rzecz odwołującego się kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący podniósł, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, albowiem sprawa nie została należycie rozpoznana przez Sąd Apelacyjny – zarówno z uwagi na błędy w przypisaniu znaczenia stosunkowi prawnemu wynikającemu z umowy konsorcjum, jak i przyjęcie za własne argumentacji Sądu Okręgowego bez szczegółowej analizy i rozpatrzenia zarzutów apelacji, a ponadto błędne zastosowanie art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Niezależnie od tego, skarżący wskazał na potrzebę wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości – art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego: czy w razie uznania umowy o pracę za pozorną (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) z uwagi na nieadekwatność wynagrodzenia przewidzianego w umowie, mamy do czynienia z całkowitą pozornością umowy o pracę, czy też umowa o pracę jest pozorna w części przekraczającej wynagrodzenie adekwatne do charakteru zatrudnienia i stanowiska. W ocenie skarżącego, szczegółowej analizie powinny zostać poddane zakres obowiązków pracownika i charakter zatrudnienia pracowniczego, bowiem pozorność umowy o pracę z uwagi na nieadekwatność wynagrodzenia powinna być połączona z ustaleniem zakresu tej pozorności, skoro z umową o pracę faktycznie zawartą i wykonywaną z całą pewnością łączy się obowiązek zapłaty wynagrodzenia.

Ponadto według skarżącego w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne: czy w świetle art. 233 k.p.c. można przyznać moc dowodową niedostarczeniu

przez skarżącego wykazu połączeń wychodzących z jego telefonów służbowych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną, organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a leżącymi w interesie powszechnym. Rozpoznanie skargi powinno służyć ochronie obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania oraz zapewnieniu jednolitości orzecznictwa sądowego, wykładni prawa oraz eliminacji orzeczeń oczywiście wadliwych bądź dotkniętych nieważnością. Skarga nie stanowi ogólnie dostępnego środka zaskarżania orzeczeń niesatysfakcjonujących stron. Do realizacji celu wyznaczonego temu nadzwyczajnemu środkowi zaskarżenia dochodzi przez spełnienie chociaż jednej z podstaw objętych art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru judykacyjnego zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych przez rozpoznawanie skarg kasacyjnych oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących

podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie ponadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 176 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie sądowe. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Skarżący twierdzi, że w rozpoznawanej sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz potrzeba wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości, co odnosi do art. 83 k.c.

Sformułowanie „istotnego zagadnienia prawnego” jako przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania powinno: 1) przybrać formę zapytania (wypowiedzi pytającej), 2) być sformułowane na podstawie okoliczności mieszczących się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń, 3) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny, aby umożliwiło sądowi kasacyjnemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi w kwestii jurydycznej, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu, 4) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą oraz 5) dotyczyć problemu, który rzeczywiście (a nie pozornie) budzi istotne (poważne) wątpliwości prawne. Wszystkie wymienione warunki powinny zostać spełnione łącznie.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest problem nowy i dotychczas niewyjaśniony, dotyczący ważnego abstrakcyjnego zagadnienia jurydycznego, którego rozpatrzenie przyczyni się do rozwoju myśli prawnej i będzie miało znaczenie nie tylko do oceny konkretnej, jednostkowej sprawy, ale także przy rozstrzyganiu innych podobnych spraw. Zagadnienie to musi przy tym rzeczywiście występować w sprawie i mieścić się w zakresie problematyki,

która podlega badaniu w postępowaniu kasacyjnym.

Skarżący przedstawia wątpliwości co możliwości uznania umowy o pracę za nieważną w całości z powodu jej pozorności (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), przy pozorności dotyczącej jedynie wysokości wynagrodzenia należnego z tytułu jej wykonania nieadekwatnego do rodzaju umówionej pracy i stanowiska. Zagadnienie prawne, chociażby interesujące, nie staje się przyczyną przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, jeżeli nie jest istotne (niezbędne) dla rozpoznania skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., III PK 3/15, LEX nr 1747849). Według ocen Sądu Okręgowego i Apelacyjnego o pozorności umowy o pracę zawartej przez skarżącego z zainteresowaną Spółką, której był głównym udziałowcem (po objęciu 90% udziałów) i prezesem jej jednoosobowego zarządu, nie rozstrzygała kwestia wysokości wynagrodzenia należnego za wykonanie tej umowy. Sądy ustaliły, że prowadzona przez odwołującego się Spółka nie zatrudniała dotychczas pracowników, wykazywała dochody ze swojej działalności, których wysokość poddaje w wątpliwość ekonomiczne uzasadnienie zatrudnienia odwołującego się na podstawie umowy o pracę, w Spółce nie wyodrębniono organu, który mógłby wobec odwołującego się jako większościowego wspólnika (udziałowca) i prezesa jednoosobowego zarządu wykonywać czynności z zakresu prawa pracy i sprawować kierownictwo w stosunku do jego podporządkowania typu pracowniczego. Mniejszościowy wspólnik uzyskał od zgromadzenia wspólników szczególne pełnomocnictwo jedynie do podpisania umowy o pracę z odwołującym się. Nie określono zakresu obowiązków odwołującego się jako pracownika, a podejmowane przez niego czynności pokrywały się z uprawnieniami prezesa jednoosobowego zarządu Spółki, które to stanowisko pełnił równolegle. Wysokość wynagrodzenia, akcentowana przez skarżącego, została ustalona między skarżącym a włoskim partnerem konsorcjum, co rodzi uzasadnione wątpliwości co do podmiotu, na rzecz którego T.S. miał wykonywać pracę (konsorcjum, a nie zainteresowana Spółka).

Jak wynika z ustaleń faktycznych Sądów *meriti* obu instancji oraz ich rozważań prawnych, zastosowanie art. 83 § 1 k.c. nie sprowadzało się do zakwestionowania wysokości wynagrodzenia określonego w umowie o pracę

(jako rzekomo nieadekwatnego do zakresu obowiązków i stanowiska), lecz wynikało z całokształtu okoliczności, wykraczających daleko poza sformułowane przez skarżącego zagadnienie prawne. Przyjęcie pozorności umowy o pracę opierało się na tezie o braku podporządkowania pracowniczego (art. 22 k.p.), braku ekonomicznego uzasadnienia dla zatrudnienia odwołującego się jako pracownika oraz wykonywania przez niego tych samych obowiązków w ramach sprawowania funkcji prezesa jednoosobowego zarządu Spółki.

Umowa o pracę może być uznana za pozorną (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), jeśli nie była realizowana zgodnie z cechami charakterystycznymi dla stosunku pracy (art. 22 k.p.). W tym kontekście warto przytoczyć poglądy orzecznictwa dotyczące zawierania umów o pracę przez spółkę z jej właścicielem lub większościowym wspólnikiem (udziałowcem). Własność wkładu (udziału) kapitałowego w spółce nie klóci się z jednoczesną pracą w spółce, a wspólnik, który jest w stanie podołać obowiązkowi świadczenia pracy na rzecz spółki, nie może być zmuszany do zatrudnienia przy tej pracy innej osoby, jeżeli woli takie obowiązki wykonywać osobiście w ramach zatrudnienia o charakterze pracowniczym. Wymaga się jednak, aby wspólnik był poddany zarówno ekonomicznej zależności od swojego pracodawcy (spółki), jak i formalnemu nadzorowi sprawowanemu przez zgromadzenie wspólników, na którym posiadane przez wspólnika-zarządcę udziały własnościowe nie dają mu statusu wspólnika dominującego, samodzielnie decydującego w sprawach istotnych dla spółki (por. wyroki Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, Monitor Prawniczy 2009, nr 5, s. 268-271 i z 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, LEX nr 598436). Ta sama osoba może więc być wspólnikiem i być zatrudniona przez spółkę jako jej pracownik, jednak stosunek pracy między tymi stronami musi charakteryzować się wszystkimi istotnymi cechami wymienionymi w art. 22 § 1 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010 r., II UK 34/10, LEX nr 619639). W szczególności musi występować element podporządkowania pracownika spółce jako pracodawcy. Tymczasem objęcie wszystkich (znaczej liczby) udziałów w kapitale zakładowym spółki powoduje taki stan w strukturze kapitałowej spółki, że świadczenie pracy przez wspólnika nie poddaje się kwalifikacji umowy o pracę i w konsekwencji ustaleniu, że pracownicze obowiązkowe ubezpieczenie społeczne rzeczywiście

istnieje (np. wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, OSNP 2011, nr 19-20, poz. 258, z glosą M. Giaro, PiZS 2011, nr 10, s. 38; wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2018 r., I UK 575/16, niepubl.).

W tym kontekście sformułowane przez skarżącego zagadnienie nie stanowi „istotnego” zagadnienia prawnego. Przedstawione pytanie odnosi się do ograniczonego elementu stanu faktycznego, który nie był decydujący dla ustalenia, że umowa o pracę zawarta z ubezpieczonym była nieważna jako zawarta w warunkach pozorności czynności prawnej. Tym samym udzielenie odpowiedzi na zadane pytanie nie jest niezbędne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

To samo dotyczy rzekomych poważnych wątpliwości dotyczących wykładni art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. Stosowanie art. 83 § 1 k.c. do umów o pracę zawieranych w okolicznościach świadczących o ich pozorności, w tym umów o pracę zawieranych przez większościowych (dominujących) wspólników (udziałowców) spółek kapitałowych, wyłącznie w celu uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego (przede wszystkim zasiłków chorobowych), nie budzi wątpliwości w orzecznictwie. Stanowisko orzecznictwa jest utrwalone od lat.

Zagadnienie prawne dotyczące stosowania art. 233 k.p.c. nie jest istotnym zagadnieniem prawnym. Sąd *meriti* (dokonujący ustaleń faktycznych) ma prawo ocenić według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu (art. 233 § 2 k.p.c.). Jest oczywiste (nie stanowi zatem istotnego zagadnienia prawnego), że dotyczy to także odmowy przedstawienia przez stronę wykazu połączeń telefonicznych wychodzących z jej telefonu (także służbowego), jeżeli w ocenie sądu ma to znaczenie dla oceny wiarygodności twierdzeń strony.

Nieprzekonujące jest także powołanie się przez skarżącego na oczywistą zasadność skargi, już choćby z tego powodu, że skarżący nie przedstawił odrębnej argumentacji prawnej wykazującej, że oczywista zasadność wynika z uchybień Sądu drugiej instancji widocznych *prima vista* bez konieczności dokonania

pogłębionej analizy stanu faktycznego oraz zastosowanych przepisów prawa. Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, lecz także wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym – w jego ocenie – wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (tak: m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z 19 lutego 2014 r., I PK 265/13, LEX nr 1646094).

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty, Sąd Najwyższy postanowił odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c.